

**Jolanta Chwastyk-Kowalczyk**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Instytut Dziennikarstwa i Informacji

ul. Świętokrzyska 21 D, 25–406 Kielce, Polska

Tel. +48 41 349 71 42

E-mail: chwastyk@ujk.edu.pl

Zainteresowania naukowe: medioznawstwo, polska prasa emigracyjna XX i XXI wieku, literatura

**„NOWY CZAS. NEW TIME.”  
INTRYGUJĄCE CZASOPISMO DLA POLSKIEJ INTELIGENCJI  
W WIELKIEJ BRYTANII (2006–2013)**

*Artykuł zawiera omówienie bezpłatnego periodyku „Nowy Czas”, czasopisma skierowanego do polskiej inteligencji w Wielkiej Brytanii, ukazującego się od 2006 roku do dnia dzisiejszego w Londynie. Jest to jedyne pismo – obecnie 32-stronicowy miesięcznik – reprezentujące segment emigracyjnej polskiej elitarnej prasy kulturalno-społecznej w Zjednoczonym Królestwie, przytomnie osadzonej w europejskiej rzeczywistości politycznej. Ma interaktywną wersję on-line: [nowyczas.co.uk](http://nowyczas.co.uk). Misją jego założycieli – małżeństwa Grzegorza Małkiewicza i Teresy Bazarnik – jest informowanie o zdarzeniach z kraju i ze świata, ale przede wszystkim tworzenie wspólnoty polskiej społeczności w Wielkiej Brytanii. Odbiorcą z założenia miał być wykształcony Polak, ze znajomością języka angielskiego, otwarty na dwukulturowość. Teksty w języku wyspiarzy są przeznaczone dla Polaków urodzonych w Wielkiej Brytanii i ich brytyjskich przyjaciół. Jest pismem niezależnym. Poprzez swoją działalność pozaredakcyjną ma szansę stać się Salonem i Orędownikiem kultury wysokiej. Dodatek ARTeria jest tego najlepszym dowodem. Poza tym angażuje się w działania pro publico bono, na rzecz polskiej społeczności na Wyspach Brytyjskich. Istotnymi kwestiami, poza najszerzej pojmowaną kulturą, jest edukacja na wszystkich szczeblach oraz wysoki poziom norm moralnych, dających czytelnikom przede wszystkim poczucie wyjątkowości ich czasu, nowego czasu.*

**SŁOWA KLUCZOWE:** polskie czasopisma kulturalno-społeczne w Wielkiej Brytanii w XXI wieku, „Nowy Czas”.

Polacy pracujący poza granicami kraju, szczególnie jako obywatele Unii Europejskiej, aktywnie manifestują swoje istnienie w mediach. W latach 2001–2013 polskie portale internetowe, takie jak: Expatpol.com (od 2001 r.), Gonic.com, Gazeta.ie (od 2005 r.), Dublinek.net (od 2005 r.), Londynek.net oraz udostępniane przez nie e-tygodniki ukazujące się również w wersji tradycyjnej w Wielkiej Brytanii – „Cooltura” (od III 2004 do nadal), „Polish Express” (od X 2003 do nadal), „Nasza Anglia” (od

III 2008 do nadal) i „Nowy Czas” (od 6 X 2006 – z przerwą VII, VIII, IX 2012 – do nadal) oraz na Zielonej Wyspie – „Polska Gazeta” (od V 2005 do nadal), zajmują się najważniejszymi kwestiami dotyczącymi Polaków na emigracji, kształtując opinię polskiej diaspory (Chwastyk-Kowalczyk 2011: 111–122; 2011a: 80–96; 2011b: 56–65; Wygonik-Barzyk 2010: 245–274; <http://www.guardian.co.uk/media/2006/mar/12/pressandpublishing.business3>, dostęp: 07.08.2007).

Misją ich założycieli jest informowanie o zdarzeniach z kraju i ze świata, ale przede wszystkim tworzenie wspólnoty polskiej społeczności w Zjednoczonym Królestwie. Z uwagi na jakość merytoryczną, autorka skupiła się na wybranym piśmie „Nowy Czas”: najpierw tygodniku (6 X 2006 – XII 2008), przekształconym później w dwutygodnik (I 2009 – XII 2011), a następnie w miesięcznik, do chwili obecnej (VII 2013). Uznała bowiem, że dotychczas jest to jedyne pismo świadomie i konsekwentnie kierowane przede wszystkim do inteligencji.

Periodyk jest prywatną inicjatywą małżeństwa Grzegorza Małkiewicza i Teresy Bazarnik. Redaktor naczelny G. Małkiewicz ukończył filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W grudniu 1981 roku przebywał w Wielkiej Brytanii, uzyskał stypendium Baillol College oraz McWright Foundation na studia doktoranckie w Oxford University, gdzie pod kierunkiem prof. Leszka Kołakowskiego obronił doktorat<sup>1</sup>.

Jego małżonka jest absolwentką kulturoznawstwa na Uniwersytecie Śląskim. W Polsce pracowała jako redaktor wydawnictw teatralnych w Starym Teatrze w Krakowie i Teatrze Cricot2 Tadeusza Kantora. W Londynie oboje przez kilka lat współpracowali z redakcją „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”. W 2003 roku G. Małkiewicz został redaktorem naczelnym tej gazety. W atmosferze skandalu, z niejasnych przyczyn został zwolniony. Pozwał wydawcę dziennika do sądu, ale tuż przed rozprawą wypłacono mu polubownie odszkodowanie. Postanowił założyć własne pismo.

Fundusze na wydawanie pisma początkowo pochodziły z pożyczki bankowej. Tytuł „Nowy Czas” miał oznaczać nowe życie Polonii w Wielkiej Brytanii. Odbiorcą

z założenia miał być wykształcony Polak, ze znajomością języka angielskiego, otwarty na dwukulturowość. Teksty w języku wyspiarzy są przeznaczone dla Polaków urodzonych w Wielkiej Brytanii i ich brytyjskich przyjaciół. Redakcja zabiega również o przedstawicieli pokolenia „niezłomnych” oraz o emigrację solidarnościową i pounijną. Z „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” przeszła do pisma znana dziennikarka Krystyna Cywińska. Od samego początku pismo miało duży wachlarz autorów o pluralistycznych poglądach. „Nowy Czas” znalazł „odpowiednich ludzi, dziennikarzy z wykształcenia lub z wyboru, dla których pismo stało się sposobem na życie, na londyńską rzeczywistość” (Lechowicz 2008: 16). Obecnie stałymi współpracownikami są: Lidia Aleksandrowicz, Adam Dąbrowski, Włodzimierz Fenrych, Mikołaj Hęciak, Aleksandra Junga, Andrzej Krauze (grafika), Robert Małolepszy, Marta Kazimierczyk, Waclaw Lewandowski, Michał Opolski, Bartosz Rutkowski, Sławomir Orwat, Aleksandra Ptasieńska, Michał Sędzikowski, Wojciech A. Sobczyński, Agnieszka Stando. Działem marketingu zajmuje się Marcin Rogoziński. Prace redakcyjne oraz korektę artykułów – żeby zmniejszyć koszty – wykonują sami wydawcy. Wraz z nadejściem kryzysu w 2008 roku, w Wielkiej Brytanii niemal doszło do likwidacji pisma z powodu wycofania się wielu kluczowych reklamodawców. Jednak radykalne cięcia budżetowe – rezygnacja z wynajmowanych pomieszczeń biurowych (od jesieni 2008 roku redakcja zajmuje piętro w prywatnym domu wydawców) i zwolnienie osób zatrudnionych, umożliwiły dalsze wydawanie tytułu. W chwili obecnej wszyscy wykonują pracę społecznie.

„Nowy Czas” od początku istnienia do tej pory rozprowadzany jest bezpłatnie,

<sup>1</sup> E-mail T. Bazarnik do autorki z dn. 29.05.2012.

choć brytyjska firma zajmująca się dystrybucją obcojęzycznych tytułów Quick Marsch wyceniła jeden egzemplarz na 1,5 do 2 funtów. Jednak duża konkurencja bezpłatnych polskich czasopism na rynku brytyjskim oraz surowe warunki kontraktu z dystrybutorem powstrzymują właścicieli od podjęcia decyzji przejścia z pisma bezpłatnego na płatne. „Nowy Czas” rozprowadzany jest przez 20 własnych skrzynek w całym Londynie, też polskie sklepy, ambasadę, kościoły. Najwięcej, bo do 1000 egzemplarzy rozchodzi się w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (dalej – POSK). Z powodu upadku londyńskiej drukarni Newsfax International, z którą współpracowano do 2012 roku, przeniesiono druk do Mortons Print w Loncolnshire. Pismo nadal utrzymuje się głównie z reklam i dzięki wsparciu finansowemu czytelników.

Format „Nowego Czasu” od pierwszego numeru cały czas wynosi 29x38 cm. Od 5 lutego 2008 roku, od numeru 5 (70) zmieniono winiętę pisma, która jest utrzymana do dnia dzisiejszego. Liczba stron z początkowych 24 urosła do 32. Dział interaktywne e-wydanie tytułu pod adresem: [nowoczesny.co.uk](http://nowoczesny.co.uk).

Nakład pisma wynosił początkowo 10 000 egzemplarzy, potem stopniowo wzrastał do 15 000, 17 000 i 20 000, by w czasach kryzysu ekonomicznego powrócić do 10 000. W latach 2007–2008 periodyk w ilości 5000 egz. wysyłano poza Londyn w rejon Southampton, Brighton, Peterborough<sup>2</sup>. Czasopismo, przy dość wysokich kosztach produkcji, zaczęło się w tym czasie samofinansować.

W 2010 roku wydawcy periodyku otrzymali dotację z polskiego Senatu w ramach opieki nad Polonią i Polakami za granicą w

kwocie 5000, a rok później 10 000 funtów. Redakcja w dobie kryzysu światowego od 2009 roku nieustannie apeluje do czytelników o pomoc w utrzymaniu na brytyjskim rynku prasowym tego „niezależnego, ambitnego i rzetelnego” (Małkiewicz 2009: 2) polonijnego tytułu. Małkiewicz przyznaje, że „na początku było ciężko. [...] Po roku gazeta wprawdzie nie przynosiła dochodu, ale zaczęła się samofinansować, co w naszym przypadku, trochę szalonych ludzi, było najważniejsze” (Małkiewicz 2009a: 15). Jest przekonany, że polska emigracja potrzebuje prasy, która angażuje się w tworzenie silnej, ambitnej, świadomej swych praw i obowiązków społeczności, dbając przy tym o wysoki poziom merytoryczny publikacji, uczciwość w przekazywaniu informacji. Periodyk jest bogato ilustrowany.

W „zerowym” numerze „Nowego Czasu” z 22 września 2006 roku redakcja deklarowała wprost: „Idziemy pod prąd”. I choć swoje przedsięwzięcie zdecydowanie kierowała do inteligencji, nie kryła, że chciałaby, żeby tygodnik był pismem dla wszystkich Polaków w Wielkiej Brytanii, będącym „źródłem aktualnych informacji o wydarzeniach w Polsce i na świecie”. Zapewniała, że „będzie informować o sprawach najistotniejszych dla milionowej [...] rzeszy Polaków na Wyspach Brytyjskich: tutejszych zwyczajach, prawie pracy, przywilejach, warunkach życia” (Drodzy 2006: 2).

Na stałe działy „Nowego Czasu” zmieniają się: wiadomości bieżące, [listy@nowoczesny.co.uk](mailto:listy@nowoczesny.co.uk) (s. 2!), *Czas na Wyspie*, *Nasz czas*, *Kalendarium*, *Na bieżąco*, *Czas przeszedł teraźniejszy*, *Takie czasy*, *Wielka Brytania*, *Świat*, *Polska*, *Felietony i opinie*, *Absurd tygodnia*, *Rozmowy na czasie*, *Reportaż*, *Biuro porad*, *Londyn mało znany*, *Zielony Londyn*, *Kultura*, *Co się*

<sup>2</sup> E-Mail T. Bazarnik do autorki z dn. 21.12.2012.

*dzieje (kronika kulturalna), Ludzie i miejsca, Pytania obywateli, Czasoprzestrzeń, Ogłoszenia drobne, Kuchnia na kółkach (Mania gotowania), Czas na relaks, Czas na podróż, To i owo (Motoryzacja), Pociąg do wiedzy, Punkt widzenia, londoncalling, Czas to pieniądz, Sport.*

Kwestie najszerzej pojętej kultury obejmują – w każdym numerze – relacje ze światowych wystaw malarstwa i rzeźby z Royal Academy, Tate Gallery, National Gallery lub innych, recenzje książek, płyt, koncertów, spektakli teatralnych, festiwali, omówienia filmów, wystaw fotograficznych, nagród literackich (Nobla, Nike, Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie), wywiady z artystami itp.

Redakcja nie wyodrębniła oddzielnej rubryki poświęconej sprawom edukacji, jednak od inauguracji pisma do chwili obecnej konsekwentnie poświęca tej tematyce znaczącą uwagę. Po 2004 roku Polacy mieszkający w Wielkiej Brytanii zostali zrównani w swoich prawach z pozostałymi obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej. Naturalną kolejną rzeczą w polskiej prasie emigracyjnej na Wyspach Brytyjskich zaczęły pojawiać się artykuły na temat nauki i funkcjonowania polskich dzieci w szkołach brytyjskich wszystkich szczebli. Zadaniem naczelnym emigracji jest zachowanie wzrastającego pokolenia dla narodu polskiego, utożsamiającego się z kulturą polską. Obserwowany w 2011 roku tzw. polski *baby boom* w Wielkiej Brytanii oraz prognozy mówiące o 200 000 polskich dzieci w 2014 roku żyjących w Zjednoczonym Królestwie (Kadłuczka 2012: 3) są obserwowane przez Polską Macierz Szkolną (dalej – PMS), Polski Uniwersytet na Obczyźnie (dalej – PUNO), Zjednoczenie Polskie i inne organizacje oraz polską prasę emigracyjną. Organizowane konfe-

rencje<sup>3</sup> ukazały wielki niedobór polskich szkół, nauczania przedmiotów ojczyźtych w nowych i starych skupiskach polskich, brak spójnego programu nauczania, jak również polityki funkcjonowania tych szkół, brak podręczników, brak pomocy fachowej przy zakładaniu i prowadzeniu tych placówek przez wykształconych w Polsce nauczycieli, którzy związali swoje życie z Wielką Brytanią oraz problemy bilingwizmu drugiej generacji najnowszych migrantów (Kaniewska 2007: 4; Ozimek 2011: 4; Małolepszy 2011: 2, 4).

W polskich pismach emigracyjnych, w tym regularnie w „Nowym Czasie”, ukazują się ogłoszenia konkursów na kierowników szkół, nauczania przedmiotów ojczyźtych (*Ogłoszenie* 2006: 19,18), odnotowywane są wszelkie jubileusze tych szkół (Ryland 2010: 10), rozpoczęcia nowego roku szkolnego oraz ich zakończenia (Małkiewicz 2010: 4–5; *Koniec* 2007: 3) – zamieszczane są obszernie relacje wzbogacane fotoreportażami z pikników oświatowych tych szkół organizowane w Fawley Court, zanim zostało sprzedane (Ryland 2008: 1,4). Opisany jest renesans tych placówek (Bazarnik 2010: 6), walne zjazdy PMS (*Kaganek* 2008: 6). Pismo towarzyszy codzienności i próbom asymilacji w Zjednoczonym Królestwie (Polski 2006: 3). „Nowy Czas” odnotowuje problem zwiększającej się liczby polskich uczniów w szkołach brytyjskich systematycznie od 2006 roku (Dwużeczynnie 2006: 5; Killman 2007: 12–13), wprowadzanie do programu nauczania elementów wiedzy o Polsce i

<sup>3</sup> Np.: „Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii i Republice Irlandii w latach 1939–2011”, Londyn – 14 kwietnia 2012 r.; dwie kolejne konferencje dotyczyć będą kwestii edukacji Polaków w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej oraz w obu Amerykach – planowane w 2013 i 2014 r.

polskiej kulturze (Wiedza 2006: 5). Redakcja próbuje zapobiegać „panoszącemu się instytucjonalnemu rasizmowi” (Polis, Sobolewska 2006: 5). Pismo popularyzuje kursy językowe dla różnych grup wiekowych na różnych poziomach (Kuźnia 2009: 4). Nagłaśnia sukcesy polskich uczniów, pokazując, że nawet na obczyźnie można się odnaleźć (Czas 2006: 10–11; [es], 2008: 1), także promuje naukę przez Internet (ELeI 2006: 4). „Nowy Czas” oraz wszystkie pozostałe czasopisma emigracyjne oferują na swoich łamach stałe rubryki nauczania języka angielskiego. Pismo przyłącza się do protestów, kiedy władze brytyjskie próbują ograniczać środki na bezpłatną naukę języka angielskiego dla cudzoziemców, którzy mieszkają i pracują na Wyspach (Co dalej 2007: 6).

Nowym zjawiskiem, nieobecny w pismach pokolenia „niezlomnych”, są artykuły ukazujące agresję, przemoc, trudności asymilacyjne wynikające z rasizmu, różnic kulturowych w szkołach brytyjskich ([art.] 2006: 5), a także doniesienia o obojętności dyrekcji szkół brytyjskich wobec skarg rodziców polskich dzieci, które są w szkole szykanowane (Dzieci 2008: 4; listy 2008: 2; Sobolewska 2008: 7; Małolepszy 2011: 6).

Listy do redakcji pokazują, że rodzice polskich dzieci coraz aktywniej uczestniczą w funkcjonowaniu szkół sobotnich (listy 2009: 2). Na łamach „Nowego Czasu” opisywani są też młodzi Polacy, którzy nie chcą chodzić do szkół angielskich, zarzucając im niski poziom nauczania (Edukacja 2007: 2).

Redakcja wiele uwagi poświęca też kwestiom nauki wyższej, daje praktyczne rady, jak nostryfikować dyplomy (Bazarnik, Psyk 2006: 5), przytacza liczby studiujących Polaków w Wielkiej Brytanii (Coraz 2007: 3; Czas 2008: 7), zamieszcza rankingi brytyjskich uniwersytetów sporządzone

przez ekspertów Unii Europejskiej (Brytyjskie 2007: 7). Namawia czytelników, by podejmowali studia w Wielkiej Brytanii, prezentując rozmaite uczelnie oraz publikując potrzebne informacje na temat warunków podjęcia w nich nauki (Hrydziuszek 2006: 12–13). Przykładowo Uniwersytet w Oksfordzie (Killman 2007b: 7; Małkiewicz 2011: 9; Bazarnik 2011: 8) czy Uniwersytet w Cambridge (Bazarnik 2011a: 3).

„Nowy Czas” śledzi bieżącą działalność naukową i odczytową PUNO, współpracę z uczelniami w kraju (Ogłoszenie PUNO 2009: 6; Junga 2011: 7; Bugaj 2012: 27; Małkiewicz 2012: 3). Nie zapomina o wszelkich rocznicach, o uczonych związanych z PUNO (Mierzejewski 2009: 3; Małkiewicz 2009b: 14). Z okazji święta narodowego 11 Listopada w 2006 roku omówiono zasoby archiwalne i biblioteczne londyńskiego Instytutu Józefa Piłsudskiego, przypominano najcenniejsze pamiątki (11 Listopada 2006: 13). Rok później opisano 60-lecie istnienia tej placówki, będącej „częścią Polski poza Polską” (Sobolewska, Stefanicka 2006: 13). Pismo odnotowuje również spotkania polskich organizacji studenckich (Zdzieborski 2009: 10), jak również stara się eksponować sukcesy polskich naukowców w Wielkiej Brytanii (Stypendium 2007: 5).

Włączanie się redakcji w istotne społeczne przedsięwzięcia pro publico bono jest wizytówką periodyku. Dzięki wspólnym wysiłkom Active Citizen Hub, Southwark Council i „Nowego Czasu” 18 kwietnia 2009 roku zorganizowano w Noli Gallery przy 322 Old Kent Road pierwszy wernisaz prac artystów mieszkających lub pracujących w Southwark, dzielnicy w południowym Londynie, gdzie mieści się też redakcja. Spotkaniu Polaków towarzyszyły występy polskich muzyków

i śpiewaków oraz wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki (Bazarnik 2009: 3). Władze dzielnicy zapłaciły za wynajem galerii oraz sfinansowały przysłowiową lampkę wina i przekąski. Ta interesująca i pożyteczna inicjatywa nazwana ARTerią została przyjęta z wielkim entuzjazmem, o czym świadczy ciągłość i cykliczność imprezy – w 2013 roku odbyła się już czternasta edycja. Doczekała się też w piśmie odrębnej wkładki z sylwetkami artystów oraz reprodukcjami ich prac. Pierwszą zorganizowano po to, by „wyciągnąć magistrów zza zmywaków” i pozostałych rodaków pracujących poniżej swoich kwalifikacji (Bazarnik, Psyk 2006: 5). Okazała się tak wielkim sukcesem, iż postanowiono ją kontynuować. Te międzypokoleniowe spotkania artystów zajmujących się różnymi dziedzinami sztuki, prezentujących swoje dokonania twórcze, mają również uzmysłwić Brytyjczykom, że nowi przybysze wnoszą niezaprzeczalną wartość do życia miasta. Każda z tych prób włączania się w życie lokalnej społeczności zostaje w „Nowym Czasie” opisana (Bazarnik 2009a: 3; Fenrych 2010: 19; The Polish 2010: 32; ARTeria Music 2011: 1, 14–16; ARTeria Poster 2012: 13–20). Niejednorodna przestrzeń plastyczno-muzyczna stała się specyfiką ARTeryjnych spotkań. Charakterystyką muzycznej strony ARTerii jest jej wielokulturowość – ukazana dzięki zróżnicowanemu repertuarowi, osobowości artystów (Piotrowska 2010: 3). Grupa skupiona wokół ARTerii wywodzi się z różnych środowisk. Niektórzy z nich są w Wielkiej Brytanii od wielu lat, inni przyjechali już po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej. Z czasem muzycy zaczęli zapraszać na wspólne koncerty swoich przyjaciół z całego świata. Spotkania te są szansą na lepsze poznanie się, przełamywanie stereotypów na trudnym brytyjskim gruncie.

W 2008 roku redakcja „Nowego Czasu” wszczęła kampanię o niedopuszczeniu do sprzedaży „jednego z najważniejszych polskich miejsc w Wielkiej Brytanii” (*Los* 2008: 1), czyli Fawley Court w Henley nad Tamizą, niedaleko Londynu. Pomysł sprzedania zawłaszczonej przez księży marianów (którzy jedynie sprawowali nad nią pieczę), „świętyni i serca Polski na wygnaniu, [...] będącego pomnikiem i żyjącą pamięcią, świadectwem naszej tożsamości” (Skrzypiec 2008; 1, 4), ogłoszony w 2007 roku przez księdza superiora Wojciecha Jasińskiego, uważano za wielką stratę dla wszystkich rodaków, a szczególnie dla pokolenia emigracji niepodległościowej, która przez 50 lat wspierała utrzymanie ośrodka poprzez pracę, wolontariat, kwestowanie, darowizny i spadki. Mimo sprzeciwu polskiej społeczności, wyrażanej przede wszystkim w listach do redakcji, oo. marianie postanowili jednak zakończyć działalność placówki, która dla Polaków była czymś więcej niż szkołą i muzeum (Hulacki 2008: 2; Reutt 2009: 2; Lawman 2010: 2; Śniadecki 2012: 8). Pozwolenie na sprzedaż władze zakonu w Watykanie wydały na początku 2008 roku. Wartość unikatowego obiektu oszacowano na 22 mln funtów (sprzedano go za 16,5 mln).

Początkowo oburzenie i protesty społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii, która przez dziesiątki lat ofiarnie wspomagała Fawley Court, było widoczne w polskiej prasie emigracyjnej. Jednak stosunkowo szybko zaniechano eksponowania tego problemu nawet w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”. Można mniemać, że oo. marianie obiecali redakcji dziennika, że po sprzedaży ośrodka wesprą pismo finansowo. Jedynie „Nowy Czas”, absolutnie niezależny od żadnej opcji politycznej oraz emigracji „niepodległościowej” czy innej,

od numeru 18 (83) z 2008 roku, dążąc do obiektywizmu, drażył temat i czyni to po dzień dzisiejszy. Przede wszystkim zaczął drukować pełne oburzenia, żalu, irytacji, sprzeciwu wobec arogancji i pazerności księży marianów listy Polaków i Brytyjczyków. Zamieszczane publikacje, oparte na oficjalnych sprawozdaniach finansowych, obnażały konfabulacje na temat rocznych deficytów prowadzenia placówki, torpedowanie kupna obiektu przez Polską Misję Katolicką, inne polskie organizacje czy inne osoby, sprytnie manipulacje prawne, wpisujące nowych powierników, które uczyniły ich prawowitymi właścicielami ośrodka, bezprawne usuwanie urn z kolumbarium w zdesakralizowanym kościele św. Anny, ufundowanym przez księcia Stanisława, zawłaszczenie Muzeum z Fawley Court, którego zbiory w części przeniesiono bez pytania emigracji o zgodę do Lichenia, a część potajemnie sprzedano, zakaz wstępu na teren obiektu, próby sprzedaży innych ośrodków prowadzonych przez Zgromadzenie Marianów, niebędących ich właścicielami, wreszcie sprawy sądowe między aktualnym właścicielem Fawley Court a pośrednikiem w sądach brytyjskich (Goczkowski 2008: 3; Książ 2009: 1, 3; Bryndza 2010: 6; Majcherczyk 2011: 8). Pismo drukowało faksymile z prasy brytyjskiej, tj. „Henley Standard”, „Private Eye”, „The Irish Times”, komentujące i potępiające zachłanność oo. marianów.

Łamy „Nowego Czasu” pokazują, że według wszystkich fal polskiej emigracji sprzedaż Fawley Court uważano za drastyczne posunięcie, respondenci pisma mówią o „poczuciu wstydu za oo. marianów, którzy zachowują się nieetycznie”, o „grzechu zaniechania”, że „wszystkie organizacje polonijne pochowały głowy w piasek”, licząc na obiecane przez księży 20 procent wpływów ze sprzedaży.

Pismo stało się trybuną utworzonego w marcu 2008 roku Komitetu Obrony Dziedzictwa Narodowego Fawley Court (Komitet 2009: 7) oraz powstałego na początku 2010 roku stowarzyszenia Fawley Court Old Boys pod przewodnictwem urodzonego w Wielkiej Brytanii wychowanka Fawley Court Mirosława Malevskiego, aby skuteczniej interweniować w sprawie odzyskania tego zabytku (Jastrzębski 2010: 3; Malevski 2010: 6–7).

Nabywcą Fawley Court okazała się Aida Hershman, określona przez „Catholic Herald” jako perska spadkobierczyni, przyjaciółka mieszkającego w Monaco angielskiego magnata Philipa Greena.

Fawley Court Old Boys kontynuowali rozszerzanie akcji protestacyjnej, prezentowali dorobek edukacyjny, kulturalny i patriotyczny placówki, zadawali oo. marianom niewygodne pytania (Malewski 2010a: 6–7; Malewski 2011: 13). Ich artykuły pisane po angielsku od 2010 roku są stałym elementem każdego numeru „Nowego Czasu”, jak również zdjęcia tej pięknej posiadłości, zwanego „małą Polską” (Malewski 2011a: 12; Jastrzębski 2011: 8; Malevski 2012: 12; Malevski 2011b: 8). „Nowy Czas” podał do publicznej wiadomości wynik rozprawy apelacyjnej, która odbyła się 28 marca 2012 roku: „Sąd odrzucił wszystkie skargi i zażalenia, uznając je za bezpodstawne” (Bazarnik 2012: 8).

Polonia w Wielkiej Brytanii zawrzała z oburzenia również na wiosnę 2012 roku, gdy prezes nierentownego klubu Ognisko Polskie w Londynie, w prestiżowej dzielnicy South Kensington, ogłosił zamiar sprzedaży obiektu udostępnionego Polakom przed 72 laty przez rząd brytyjski (Małkiewicz 2012a: 3–4). Gmach mieszczący się w centrum Londynu przy 55 Prince’s Gate, Exhibition Road, wyceniono na

20 mln funtów. Ujawniono, że prezes Andrzej Morawicz, od 1974 roku tajny współpracownik SB (pseudonim „Andrzej”), jest udziałowcem spółki zarządzającej budynkiem Ogniska – Ognisko Limited, jak również współwłaścicielem firmy księgowej Crystale Ltd, która za opłatą prowadzi rachunkowość tego bankrutującego klubu. Ponadto wykazano powiązania z mediami: redaktor naczelny „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” Jarosław Koźmiński – przychylny tej sprzedaży – należy do zarządu Ogniska i jest jednym z udziałowców. Bazarnik opisała przebieg akcji protestacyjnej ponad stu osób przeciwko pozbyciu się klubu, dynamicznie przeprowadzonej przez Krzysztofa Ruszczyńskiego i Sławomira Wróbla (Bazarnik 2012: 4). Publikacje udokumentowano wieloma zdjęciami.

Pierwszy etap walki o Ognisko, w dużej mierze dzięki „Nowemu Czasowi” oraz portalowi Niezależna.pl, wygrano. Kwestią zasadniczą pozostaje pytanie, czy nasi rodacy żyjący na Wyspach Brytyjskich wykorzystają potencjał łamów niezależnej polskiej prasy oraz portali internetowych w konsolidacji środowiska emigracyjnego, by zachować swoją tożsamość narodową oraz poprawić warunki życia na obczyźnie?

Reasumując. „Nowy Czas” bez kosztownych badań marketingowych wkroczył w niezagospodarowany dotąd segment elitarniej prasy kulturalno-społecznej, przytomnie osadzonej w europejskiej rzeczywistości politycznej. Nareszcie funkcjonuje w obiegu niezależne pismo, z którym może się identyfikować wykształcony Polak, pracujący i mieszkający na obczyźnie. Poprzez swoją działalność pozaredakcyjną

ma szansę stać się Salonem i Orędownikiem kultury wysokiej. Dodatek ARTeria jest tego najlepszym dowodem. Periodyk eksponuje to, co najbardziej wartościowe w życiu polskiej społeczności w Wielkiej Brytanii, ale nie unika tematów trudnych, obnażających patologie życia społecznego, które rodziły się przez lata braku krytyki, przejrzystości i otwartej dyskusji.

Należy stwierdzić, że siłę pisma stanowią jego dziennikarze, współpracownicy, ale również czytelnicy, którzy niejednokrotnie wsparli redakcję swoją wiedzą, inicjatywą, zaangażowaniem, funduszami. Pismo zdobyło zaufanie polskich odbiorców, o czym świadczy szybkie rozchodzenie się nakładów, a ARTeryjne wydarzenia przyciągają uwagę nie tylko naszych rodaków. Redakcji udało się przełamać bariery pokoleniowe i środowiskowe w gronie czytelników i autorów, między innymi poprzez prezentację najszerzej pojmowanej kultury wysokiej.

Włączając się, a potem będąc głównym orędownikiem obrony polskiego ośrodka w Fawley Court czy Ogniska Polskiego, redakcja dowiodła, że najnowsza emigracja z kraju nie jest gorszą kategorią od pokolenia „niezłomnych”, jak ją próbowali widzieć oo. marianie (pozbawiona sentymentów, siermiężna, chłopska, peerelowska). Zamieszczane w piśmie publikacje są najlepszym dowodem na to, że dla redakcji istotne są kwestie edukacji na wszystkich poziomach, bowiem na tym polu przejawia szczególną aktywność. Łamy „Nowego Czasu” prezentują również wysoki poziom norm moralnych, dając czytelnikom przede wszystkim poczucie wyjątkowości ich czasu, nowego czasu.



## Bibliografia

- 11 Listopada – święto narodowe. Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, 2006. *Nowy Czas*, 6 (6), 13.
- (ART.), 2006. Do angielskich strach posyłać. Londyn. Będzie polska szkoła. *Nowy Czas*, 2006, 11/11, 5.
- ARTeria. Music.Portrait.Personality, 2011. *Nowy Czas*, 12 (169), 1, 14–16.
- ARTeria. Poster exhibition, 2012. *Nowy Czas*, 5 (182), 13–20.
- BAZARNIK, T., 2012a. Etap pierwszy; ZWYCIĘSTWO! *Nowy Czas*, 6 (183), 4.
- BAZARNIK, T., 2009. Chcemy poznać Polaków mieszkających lub pracujących w naszej dzielnicy. *Nowy Czas*, 6 (122), 3.
- BAZARNIK, T., 2011. Jak studiować to tyłko... w Oxfordzie. *Nowy Czas*, 12 (169), 8.
- BAZARNIK, T., 2009a. Przyjdź, pokaż, że tu jesteś, włącz się w życie lokalnej społeczności. *Nowy Czas*, 7 (123), 3.
- BAZARNIK, T., 2011a. Sir Leszek z Cambridge University. *Nowy Czas*, 17 (174), 3.
- BAZARNIK, T., 2012. Spoczywaj na wieki? *Nowy Czas*, 4(181), 8.
- BAZARNIK, T., 2010. W oczekiwaniu na Św. Mikołaja. *Nowy Czas*, 20 (156), 6.
- BAZARNIK, T., PSYK, M., 2006. Wyciągnąć magistrów zza zmywaków. *Nowy Czas*, 5 (5), 5.
- BRYNDZA, W., 2010. O Muzeum ojca Józefa Jarzębowskiego. *Nowy Czas*, 1 (137), 6.
- BUGAJ, A., 2012. Wbrew czasoprzestrzeni: PUNO i UJ. *Nowy Czas*, 5 (182), 27.
- Brytyjskie uczelnie w czołówce, 2007. *Nowy Czas*, 25 (37), 7.
- CHWASTYK-KOWALCZYK, J., 2011. Sposoby e-komunikowania społeczności polskiej na Wyspach Brytyjskich i w Irlandii. *Respectus Philologicus*, 19 (24), 111–122.
- CHWASTYK-KOWALCZYK, J., 2011a. *Sposoby e-komunikowania społeczności polskiej na Wyspach Brytyjskich i w Irlandii jako przedłużenie krajowego systemu medialnego*. In: Red. R. SIEROCKI, M. KOZŁOWSKI. *Konkurencyjny rynek medialny. Telewizja wobec nowych mediów*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 80–6.
- CHWASTYK-KOWALCZYK, J., 2011b. Polskie portale internetowe oraz tygodniki w wersji elektronicznej na Wyspach Brytyjskich i w Irlandii. *Media i Społeczeństwo*, 1, 56–65.
- Co dalej z darmowymi kursami językowymi ESOL?, 2007. *Nowy Czas*, 27 (39), 4.
- Coraz więcej polskich studentów, 2007. *Nowy Czas*, 13 (25), 3.
- Czas na rozmowę – Dodałam sił rodzicom, 2006. *Nowy Czas*, 3 (3), 10–11.
- Czas na Wyspie, 2008. *Nowy Czas*, 11 (76), 7.
- Drodzy Czytelnicy, 2006. *Nowy Czas*, 0 (0), 2.
- Dwujęzycznie w College’u, 2006. *Nowy Czas*, 8 (8), 5.
- Dzieci dzieciom, 2008. *Nowy Czas*, 17 (82), 4.
- Edukacja w tym kraju to żart, 2007. *Nowy Czas*, 44 (56), 6.
- ELel – nauka przez Internet, 2006. *Nowy Czas*, 9 (9), 4.
- ES, 2008. Tęgie głowy. *Nowy Czas*, 10 (75), 1.
- FENRYCH, W., 2010. ATReria Literacka. *Nowy Czas*, 1 (137), 19.
- GOCZKOWSKI, W., 2008. Komu potrzebny jest Fawley Court? *Nowy Czas*, 15 (80), 3.
- HRYDZIUSZKO, P., 2006. Przyjemność studiowania. *Nowy Czas*, 6 (6), 12–13.
- HULACKI, O., 2008. *Nowy Czas*, 14 (79), 2.
- JASTRZĘBSKI, K., 2010. Raport Koła Byłych Wychowanków Fawley Court. *Nowy Czas*, 3 (139), 3.
- JASTRZĘBSKI, K., 2011. Who really owns Fawley Court? *Nowy Czas*, 3 (160), 8.
- JUNGA, A., 2011. UJ i PUNO w Londynie. *Nowy Czas*, 18 (175), 7.
- KADŁUCZKA, I., 2012. Polski baby boom... ale nie w Polsce. *Gazeta Wyborcza*, 19–20 V, 3.
- Kaganek Macierzy Szkolnej. XX Walny Zjazd PMS, 2008. *Nowy Czas*, 42 (107), 6.
- KANIEWSKA, M., 2007. W domu po polsku czy po angielsku. *Nowy Czas*, 9 (20), 4.
- KILLMAN, A., 2007. Asystentki. *Nowy Czas*, 24 (36), 12–13.
- KILLMAN, A., 2007b. Oxford otwarty dla Polaków. *Nowy Czas*, 48 (60), 7.
- KILLMAN, A., 2007a. Uczelnia otwarta na każdego. *Nowy Czas*, 30 (42), 16.
- Książd Jasiński o sprzedaży Fawley Court, 2009. *Nowy Czas*, 1 (117), 1, 3.
- Kuźnia pomysłów, 2009. *Nowy Czas*, 13 (129), 4.

- LECHOWICZ, K., 2008. Z perspektywy Czasu. *Nowy Czas*, 35 (100), 16.
- LEWMAN, R., 2010. *Nowy Czas*, 5 (141), 2. listy @nowyczas.co.uk, 2008. *Nowy Czas*, 22 (87), 2.
- Los Fawley Court nie jest jeszcze przesądzony, 2008. *Nowy Czas*, 7 (72), 1.
- MAJCHERCZYK, M., 2011. Szacunek i pamięć. *Nowy Czas*, 6 (163), 8.
- MALEVSKI, M., 2011b. Fawley Court – A Poisoned Chalice. *Nowy Czas*, 2 (179), 8.
- MALEVSKI, M., 2011. Fawley Court our ‘little piece of heaven, our rights of way’. *Nowy Czas*, 4 (161), 13.
- MALEVSKI, M., 2010. Fawley Court – mały krok do przodu. *Nowy Czas*, 11 (147), 6–7.
- MALEVSKI, M., 2011a. Fawley Court – Reductio ad Absurdum... The Bizarre, the Macabre... and the SAD. *Nowy Czas*, 17 (174), 12.
- MALEVSKI, M., 2010a. Fawley Court – World Famous Fallen Gigant Treasure Disappeared from Fawley Court. *Nowy Czas*, 18 (154), 6–7.
- MALEVSKI, M., 2012. It is really „Christian Values” England? *Nowy Czas*, 1 (178), 12.
- MAŁKIEWICZ, G., 2009. Apel. *Nowy Czas*, 7 (123), 2.
- MAŁKIEWICZ, G., 2009a. Apel. *Nowy Czas*, 8 (124), 15.
- MAŁKIEWICZ, G., 2009b. 70 lat PUNO. *Nowy Czas*, 20 (136), 14.
- MAŁKIEWICZ, G., 2012. Na naukę nigdy nie jest za późno. Polski Ośrodek Naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Londynie. *Nowy Czas*, 7 (185), 3.
- MAŁKIEWICZ, G., 2011. Moje studenckie lata. *Nowy Czas*, 12 (169), 9.
- MAŁKIEWICZ, G., 2010. Polska szkoła w Putney. *Nowy Czas*, 16 (152), 4–5.
- MAŁOLEPSZY, R., 2011. Przecież tylko ją pobili. *Nowy Czas*, 10 (167), 6.
- MAŁOLEPSZY, R., 2011. Tak się uczy Polak mały. *Nowy Czas*, 19 (176), 2, 4.
- MCDONALD, H., 2006. *Dublin heralds a new era in publishing for immigrants*. <http://www.guardian.co.uk/media/2006/mar/12/pressandpublishing.business3> [dostęp: 07.08.2007].
- MIERZEJEWSKI, W., 2009. Szkic do portretu. 5. rocznica śmierci prof. Mieczysława Macieja Paszkiewicza. *Nowy Czas*, 19 (135), 3.
- Ogłoszenie PUNO, 2009. *Nowy Czas*, 1 (117), 6.
- Ogłoszenie w ramce, 2006. *Nowy Czas*, 2 (2), 19; 3 (3), 18.
- OZIMEK, M., 2011. Podarujmy swoim dzieciom dwujęzyczność. *Nowy Czas*, 9 (166), 4.
- PIOTROWSKA, R., 2010. Od września do września. *Nowy Czas*, 14 (150), 3.
- POLIS, K., SOBOLEWSKA, E., 2007. Obowiązkowa nauka języka angielskiego. *Nowy Czas*, 24 (36), 1, 4.
- Polski na szkolnym korytarzu, 2006. *Nowy Czas*, 1 (1), 3.
- PSYK, M., 2006. Wybory władz w Polskiej Szkole Sobotniej. *Nowy Czas*, 8 (8), 4.
- REUTT, D., 2009. *Nowy Czas*, 3 (119), 2.
- RYLAND, A., 2010. Bogatsi o polską kulturę. *Nowy Czas*, 14 (150), 10.
- RYLAND, A., 2008. Czas na piknik... Fawley Court inaczej. *Nowy Czas*, 25 (90), 1, 4.
- SKRZYPIEC, M., 2008. Fawley Court pod młotek. *Nowy Czas*, 13 (78), 1, 4.
- SOBOLEWSKA, E., 2008. Owiane złą sławą Acton High School. *Nowy Czas*, 22 (87), 7.
- SOBOLEWSKA, E., STEFANICKA, A., 2007. 60 lat Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. *Nowy Czas*, 11 (23), 12.
- Stypendium dla polskiego naukowca, 2007. *Nowy Czas*, 38 (50), 5.
- ŚNIADECKI, J., 2012. *Nowy Czas*, 3 (180), 8.
- The Polish Art Festival ARTeria, 2010. *Nowy Czas*, 12 (148), 32.
- Wiedza o Polsce w szkockiej podstawówce, 2006. *Nowy Czas*, 11 (11), 5.
- WYGONIK-BARZYK, E., 2010. „Polski Herald” i jego obecność na rynku prasy polskiej w Irlandii w latach 2005–2009. *Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy*, 2/13, 245–274.
- ZDZIEBORSKI, M.W., 2009. Studenci w akcji. *Nowy Czas*, 8 (124), 10.

**Jolanta Chwastyk-Kowalczyk**

Jan Kochanowski University in Kielce, Poland

Research interests: media studies, Polish emigrants' press, literature

“NOWY CZAS” (“NEW TIME”):

A PUZZLING JOURNAL FOR THE POLISH INTELLIGENTSIA IN THE UK (2006–2013)

**Summary**

The article discusses issues published in “New Time” (“Nowy Czas”), the free periodical addressed to the Polish intelligentsia in the UK, coming out since 2006 until today in London. It is the only magazine – currently 32-page long monthly - representing the segment of elite cultural and social press for Polish émigré in the United Kingdom, consciously embedded in a wider European political reality. It has an interactive online version: [nowyczas.co.uk](http://nowyczas.co.uk). The mission of its founders – Grzegorz Małkiewicz and Teresa Bazarnik – is to inform about relevant events in the country and around the world, but above all,

to create the Polish community in the UK. The assumed recipient is an educated Pole who is proficient in English and open to biculturalism. The texts written in the islanders' language are intended for the Polish people born in the United Kingdom and their British friends. It is an independent, reliable magazine trusted by the readers. Due to its “over curricular” activities (beyond the scope of regular editorial operations), it has a chance to become the Salon and Advocate of the high culture. The best proof for this argument is the ARTERia appendix. Moreover, “New Time” engages in pro bono activities in favour of the Polish community living in the British Isles. The most relevant issues, in addition to the widely meant culture, encompass education at all levels and high moral norms giving the readers a sense of the uniqueness of their time, the new time. Finally, there is the first long awaited magazine targeted at educated Poles.

KEY WORDS: Polish socio-cultural magazines in the UK in the 21<sup>st</sup> century, “New Time” (“Nowy Czas”).

Gauta 2014 09 15

Priimta publiktuoti 2015 01 15